



Witamy Was serdecznie w Niepołomicach,  
Gdzie nie tylko puszcza urodą zachwycą.  
Jest rynek, kościół i Zamek Królewski,  
Dziś poznacie mniej znany domek niebieski.



Oprócz centrum jest tutaj osiedli wiele:  
Śródmieście, Piaski, Zagrody, Zakościele,  
Boryczów, Podgrabie, przede wszystkim Jazy,  
„Tu przyszłość miasta – powtórzmy wiele razy!”

Właśnie na osiedlu Jazy dziś toczy się zabawa,  
Przejdźcie questu całego niech dumą Cię napawa.  
Naprzeciw kościoła, tuż obok, niedaleko  
Mieszkał gospodarz, co zwał się Franciszek Mleko,

Co dzień wychodził przed dom i śpiewał godzinki,  
I wymodlił tu kościół dla jazowskiej rodzinki.  
Pod wezwaniem Matki Bożej \_ \_ \_ \_ \_  \_ \_ \_ \_ \_

I tak znalazłeś zagadkę w pierwszym słowie.

Policz kolumny przy wejściu do kościoła,  
Są  \_ \_ \_ \_ \_ poniżej okna w kształcie koła.

Wznies ku górze i w prawo wzrok nieroztargniony,  
A wewnątrz wieży co dostrzeżesz? \_ \_ \_ \_ \_  \_ .

Wieża z lewej, ty prosto idź i w prawo przez ogrody,  
Ścieżka obok poziomek doprowadzi do wody  
W formie stawku, co zasłonięty zaroślami,  
Pilnuje go św. \_ \_  \_ \_ \_ \_ \_ zakryty różami.

Sprawdź, co jest z drugiej strony za kościołem,  
Fontanna w kształcie \_ \_  \_ \_ nie jest ona kołem.

Przy niej drewniana figurka Boskiej Matki  
U stóp jej siedzą \_ \_  ptaszki, a wokół kwiatki.

Przejdź na przód kościoła, zataczając koło,  
Spójrz do środka przez szybę, rzuć okiem wokół.  
Wewnątrz kościoła powyżej ołtarza głównego  
Jest napis „\_ \_ \_ \_ \_  \_ \_ \_ \_ \_ Boga żywego”

Opuść już teren kościoła bramą główną.  
Potem w prawo i do końca ulicą nierówną.  
Tu kiedyś suszyła się trawa i pasła się krówka,  
Stąd nazwa ulicy, którą idziesz –  \_ \_ \_ \_ \_



Dojdz do ulicy Zabierzowskiej, w prawo skręć,  
Po pasach, i przez przystanek \_ \_ \_ \_ \_  - Jazy przejdź.  
Znajdziesz budynek z figurką Maryi w  \_ \_ \_ \_ \_

Zbudowany z lokalnej cegły z fabryki Wimmera,  
O czym świadczy ta, która napis \_ \_ \_ \_ \_  \_ \_ \_ \_ \_ zawiera.

Tutaj na początku wieku XX  
Szukać należy początków Kółka Rolniczego.  
Gdzie dziś sklepowe i usługowe witryny,  
Dawniej krzewiono kulturę rolną, robiono festyny,

Powstał teatr, chór i gospodyń koło,  
Pręźnie wszystko działało i było wesoło.  
Ksiądz Józef Bartko i włościanin Czuma,  
Z miejscem tym związani – oto Jazów duma.

Stefan Jagła, którego historia odbija się echem:  
Gdy w Raclawicach się spotkał z Wałęsą Lechem,  
Pas od sukmany mu ofiarował z radością,  
Co był niestety Muzeum Zamkowego własnością.

Swoją drogą pan Stefan w krakowskiej sukmanie  
Do dziś chadza, gdy dzień świąteczny nastanie.  
I z tego powodu pawia hoduje w ogrodzie,  
By piórami czapkę zdobić, jak to było w modzie.

Rusz dalej z przygodą, nie będzie ona nudna  
Na północ nas poprowadzi wąska ulica \_ \_ \_ \_ \_ .

Jej nazwa stąd pochodzi, że tu dnia pewnego  
Utknęło w błocie auto naczelnika gminnego.

Tak przynajmniej legenda i wieść gminna głosi,  
Dziś nikt na niej nie utknie i nie złamie osi.  
Idąc lewą stroną, jak przepisy mówią  
Wśród drzew starego sadu, którego cień lubią

I owoce wszyscy, jest "pod siódmym" domeczek.  
Kolor jego niebieski, nie żaden to zameczek,  
Ale typowa, prosta \_  \_ \_ \_ \_ \_ malowana  
Farbą, która ultramaryną jest zwana.

Kiedyś całe Jazy tak właśnie wyglądały  
I czystością niebiańską gościom się kłaniały.  
Co w XIX w. gospodarz zbudował  
Zaradny potomek pod dach z \_ \_ \_  \_ \_ \_ \_ \_ schował.



Pod oknami ławeczka, w ogródku gąszczki.  
Ktoś wygląda przez okno? To  \_ \_ \_ \_ \_ Mateczki.

Zasłużonych mężów to gniazdo rodzinne,  
Świadomych, co ojczyźnie swojej jest powinne.

Gen. Walerian Czuma, Sybirak, obrońca Warszawy,  
A brat jego Władysław – legionista prawy.  
Zamieszkali w Anglii po wojennej niewoli,  
Dopiero na Powązki wrócili do swoich.

Z Czumów i Józef Fiema po kądzieli idzie  
Uniwersytetu Warszawskiego ma jego imię wydział.  
Był też jego rektorem, warto o tym pamiętać,  
Że z Jazów się wywodzi Jego Magnificencja.

Druga wojna światowa, jeszcze jedno serce  
Ma, i opowieść o cichej, mało znanej bohaterce.  
Lubowa Szujaska swoich dzieci sporo miała,  
Ale żydowskiego pod dach przyjąć się nie bała.

Żli ludzie donieśli. Dobrzy ją ostrzegli.  
Dalej w świat już je boży anieli powiedli.  
Policjant hitlerowski aż gębę rozdziawił,  
Bo chciał jej o niebezpieczeństwie prawić.

A ona mu tymczasem tak odpowiedziała,  
Że i jego dzieciaki też by ukrywała.  
Wiedz, że o nazwisku Czuma bohater jeszcze  
Jest jeden – cichociemny. Masz dreszcze?

Dalej prosto, domy nie chaty mijasz po drodze,  
I wierzbę. Jak tu było – wyobraźni puść wodze.  
Dojdz, gdzie biały STOP na czerwonym polu stoi  
Za nim ulica  \_ \_ \_ \_ \_  \_ \_ \_ \_ \_ cienia się nie boi.

Możesz dojść do Zacisza, na krańcu którego  
Chyli się ku ziemi dom rodzinny tego,  
Co zrzucony po cichu i ciemku na pomoc ojczyźnie  
Zdradzony został podłe, zginął heroicznie.



ŚWIDOWA